

Eminencjo, Magnificencjo, Droga Rodzino, Szanowni Zgromadzeni,

żegnamy dzisiaj Księdza Profesora Michała Drożdża – Przyjaciela i współtwórcę polskiego środowiska naukowego medioznawców oraz wspaniałego Dziekana Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego. Przede wszystkim jednak Przyjaciela. Trudno oswoić się z myślą, że odszedł, gdyż szlachetnie chronił nas przed informacjami o swoim cierpieniu i chorobie, zawsze myśląc o dobrostanie innych.

Pełnił wiele funkcji: m.in. przez 10 pierwszych lat był dyrektorem Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej (2008-2018) jako współtwórca tej jednostki, był dyrektorem Akademickiego Centrum Medialnego oraz Wydawnictwa Biblos, dyrektorem programowym Radia Dobra Nowina i Radia Plus, od 13 lat członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, inicjatorem utworzenia sekcji „Aksjologia komunikowania”, członkiem Rady Doskonałości Naukowej, członkiem pierwszego, historycznego składu Komitetu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach Polskiej Akademii Nauk, członkiem Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski i Rady ds. Mediów Konferencji Episkopatu Polski. W biografii naukowej i zawodowej Księdza Michała jest wiele prestiżowych funkcji i stanowisk, nie one jednak stanowiły o istocie Jego życia i rozumieniu obowiązków. W licznych aktywnościach pozostawał Człowiekiem.

Cóż więc było? Pytamy, stojąc wobec odwiecznej tajemnicy logiki przemijania, kresu i przejścia, wobec wielkiej metafory ludzkiego losu wpisanego w misterium odkupienia i zmartwychwstania.

Istotą życia Księdza Profesora Michała Drożdża była służba ludziom i nauce, nie poświęcenie, lecz przeznaczanie swoich myśli i czasu sprawom, które dla innych ważne, stawały się priorytetami Michała. Miał niezwykłą czujność i czułość dla spraw ludzkich dostrzegając wyraźnie potrzeby, marzenia, realne rozwiązania. Nie narzucał swojego zdania, zadowolając się radością współtworzenia i towarzyszenia. Ucieleśniał najwyższe ideały etyki i moralności, o których mądrze, ze znanstwem pisał artykuły i książki, żywo komentowane przez badaczy nauk społecznych i żywo odbierane przez studentów. Ci zaś, widzieli w Księdzu Michale autorytet, bo liczyć mogli na wsparcie, zrozumienie, życzliwość, bo wiedzieli, że Ksiądz Michał nie tylko wykłada, pomaga w pisaniu prac dyplomowych, inspiruje, lecz przede wszystkim pobudza ciekawość świata i uczy tolerancji.

Z natury swej dobry i serdeczny, życiem pokazywał, że warto czerpać radość z każdej pracy i każdego spotkania.

Byliśmy blisko, od kiedy Ksiądz Profesor zaproponował utworzenie sekcji Aksjologia komunikowania w Polskim Towarzystwie Komunikacji Społecznej. Od 2010 roku współpracowaliśmy w Zarządzie Towarzystwa, potem także w Radzie Doskonałości Naukowej

czierpiąc satysfakcję z działań na rzecz ukonstytuowania i rozwoju dyscypliny nauki o mediach, obecnie nauki o komunikacji społecznej i mediach. Michał był zawsze gotowy do pracy, aż do czasu choroby nigdy nie opuścił żadnego posiedzenia Zarządu, nie zaniedbywał żadnej powinności. Równolegle uprawiał dydaktykę i refleksję naukową. Można było na Michała liczyć nawet w nagłych i najtrudniejszych sytuacjach. Spokojnie i konsekwentnie budował paradygmaty dyscypliny i podwaliny mocnego ośrodka naukowego medioznawczego w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II. Racjonalną argumentacją i pogodnym uśmiechem zjednywał przychylność ludzi i dla spraw, w których orędownął. Pozostawił Zespół zintegrowany i zdeterminowany, aby kontynuować Jego dzieło – Zespół Wydziału Nauk Społecznych i Zespół Towarzystw Komunikacji Społecznej.

Ksiądz Profesor był dla nas po prostu Michałem, bo nie zamykał się w wieży z kości słońskiej, choć mógł, osiągając tak wiele jako teoretyk mediów, filozof, teolog, etyk, ekspert w każdym z tych obszarów. Był Michałem, dzieląc nasze troski i radości codzienności. Umiejętność dystansowania się, Jego łagodny humor leczyły smutki i rozbrajały kłopoty.

Zaledwie tydzień temu widzieliśmy się na ekranie komputera podczas posiedzenia RDN. Był uśmiechnięty, powiedział jak zwykle „Witam mile”, odwrócił głowę ku oknu. Słońce oświetliło Jego twarz. Czy wiedział? Czy przeczuwał, że nadchodzi kres?

Takim Go też zapamiętam... przez pryzmat wiersza Czesława Miłosza:

„Jasności promieniste

Niebiańskie rosy czyste

Pomagajcie każdemu ziemi doznającemu.

Za niedosiężną zasłoną

Sens ziemskich spraw umieszczono.

Gonimy dopóki żywi

Szczęśliwi i nieszczęśliwi.

To wiemy, że bieg się skończy

I rozłączone się złączy

W jedno, tak jak być miało:

Dusza i biedne ciało.”

Dzielił się sobą do końca. Wzbudzał szacunek tą niezwykle postawą i gotowością służenia, pomocy.

Swoim życiem ucieleśnił pragnienie non omnis moriar, pozostawiając obszerny dorobek naukowy, cykl „etycznych” konferencji będących wizytówką krakowskiego ośrodka badawczego, uczniów i wychowanków oraz przesłania charakteryzujące Jego osobowość – bądź wyrozumiały i sprawiedliwy w ocenie indywidualnej ludzi i spraw oraz – idź do celu, w który wierzysz.

Michale, Twoje przesłanie pozostanie w nas i z nami na wieki wieków amen.

Michałku, dobrej nocy!

Kraków, 20 czerwca 2023 roku